

Szekspir i współczesność

DWA tygodnie temu warszawski Teatr Powszechny zaprosił na premierę sztuki Szekspira „Miarka za miarkę” w reżyserii szczecinianki Anny Augustynowicz. Krytyka uznała spektakl za wydarzenie. Niespodziewanie, ku ucieście widzów i recenzentów, wzbogacił się on o dodatkowy akcent, nazwijmy go sejmowo-obyczajowym z posłem (do niedawna Samoobrony) w roli głównej.

Szekspirowska komedia sprzed 400 lat mówi o hipokryzji rządzących. Angelo – najuczciwszy z uczciwych urzędników księcia – przejmuje władzę. Jego pan z ukrycia obserwuje to, co się dzieje w państwie. Chce się dowiedzieć czegoś więcej o swoich poddanych. Urzędnik tymczasem rozpoczyna rządy od nawracania poddanych na drogę moralności, skazując jednego na śmierć za nieobyczajność. Sam, mając świadomość nieograniczonej władzy, daje upust swym namiętnościom.

Kiedy Angelo zmusza do uległości siostrę skazanego na śmierć poddanego, to widownia w teatrze oczyma wyobraźni widzi zamiast niepozornego Krzysztofa Strońskiego, mocarnego posła sejmowego, mo-



lestującego nieszczęsną aktywistkę partyjną. Z kim innym nie da się tego skojarzyć.

Ale najważniejsze jest to, że – jak oceniła krytyka – przedstawienie jest znakomite, rewelacyjnie zagrane. Jeden z recenzentów napisał, że dawno nie słyszał tak jasnych i zrozumiałych dialogów, takiej czystej poezji płynącej ze sceny.

Augustynowicz ubrała aktorów we współczesne stroje i wysłała ich między publiczność. Gra widownia i scena, na którą zaprasza widzów. To też się podoba.

O swoim spektaklu reżyserka powiedziała tak: „Gra, którą skonstruował Szekspir, nadal nas demaskuje. Bo nie umiemy korzystać z tego „przeklętego” daru wolności. Wydajemy sądy na temat bliźnich, dajemy aprobatę procesom, które nas nie dotyczą, których nie próbujemy zrozumieć” (...). W „Miarce...” fascynuje mnie możliwość pokazania sytuacji, w której człowiek stwarza iluzję za pomocą nadmiaru słów. Kiedy kłamstwo zmienia się w oszczerstwo, a z plotki rodzi się domniemana prawda”.

Jest w tej sztuce marzenie o dobrej władzy, my możemy tylko pomarzyć, że Teatr Powszechny jedzie do Szczecina z „Miarką...”.

(eb)

Na zdjęciach: Jak oceniła krytyka: świetni aktorzy zagrali rewelacyjnie, wśród nich Rafał Królikowski i Dominika Ostafowska.

